

Sygn. akt III K 199/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2013r

Sąd Okręgowy w Kielcach w III Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący: SSO Marek Stempniak

Ławnicy : Zofia Głębińska, Renata Malinowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Kosakowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w O.: Małgorzaty Zieja

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2013 roku

sprawy:

S. M.syna Z.i K.z domu Ł., urodzonego (...)w L.

oskarżonego o to, że:

w dniu 24 września 2012 roku w O., w woj. (...), będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 13 stycznia 2010 roku sygn. akt II K 569/09 za przestępstwo z art. 279 § 1 kk i art. 286 § 1 kk na karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 20 września 2011 roku do 26 stycznia 2012 roku, z zaliczeniem okresów od 20 stycznia 2009 roku do 21 stycznia 2009 roku, od 23 stycznia 2009 roku do 14 maja 2009 roku i od 22 maja 2009 roku do 22 września 2009 roku, popełnił ponownie umyślne przestępstwo podobne z grupy przestępstw przeciwko mieniu, polegające na tym, że posługując się nożem i demonstrując swoją postawą groźbę użycia tego niebezpiecznego przedmiotu wobec J. B. (1), zabrał na jej szkodę w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. (...)o wartości 131 złotych oraz portfel skóropodobny, wewnątrz którego znajdowały się pieniądze w kwocie 1600 złotych i 70 Euro oraz srebrny łańcuszek wraz ze szkaplerzem i krzyżem o wartości 72 złotych, wszystko o łącznej wartości 2092,01 złotych,

to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

orzeka :

I. oskarżonego S. M. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, przyjmując, iż łączna wartość skradzionego mienia wyniosła 2. 092,10 złotych, co stanowi przestępstwo z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 2 kk, wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zalicza okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 2 października 2012 roku;

III. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego S. M. środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. B. (1) kwoty 1.961,10 (jeden tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt jeden 10/100) złotych;

IV. na podstawie art. 619 § 1 kpk, art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2009 Nr 146 poz. 1188 z późn.zm.), § 2 ust. 2 i 3, § 14 ust. 1 pkt 2, 14 § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 roku Nr 163, poz. 1348 z późn.zm.), zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B.kwotę 1.214,90 (jeden tysiąc dwieście czternaście 90/100) złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu S. M.z urzędu, z uwzględnieniem stawki podatku VAT oraz tytułem kosztów dojazdu na rozprawę;

V. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca J. B. (1), jako osobie uprawnionej dowody rzeczowe w postaci:

a) portmonetki z zawartością dwóch biletów (...), karty SIM sieci O.o numerze (...), dwóch zdjęć, kartki papieru z zapiskiem – oznaczonych jako dowód rzeczowy nr 1, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/278/12 (k. 330) pod pozycją nr 1;

b) telefonu komórkowego marki N. model (...) o nr I. – (...) – oznaczonego jako dowód rzeczowy nr 1, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/289/12 (k. 332) pod pozycją nr 1;

VI. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego S. M.od kosztów sądowych w sprawie.

Sygn. akt III K 199/12

UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalono następujący stan faktyczny:

J. B. (1)zamieszkuje na stałe w O.i pracuje na targowisku miejskim w charakterze sprzedawcy. W dniu 24 września 2012 roku, po zakończeniu pracy udała się na zakupy, a następnie do kościoła. Po godzinie 14.00 postanowiła wrócić do domu. Przechodząc przez łąki ścieżką biegnącą w kierunku ulicy (...), wyprzedził ją idący za nią nieznanym jej S. M., który wcześniej zauważył ją na łące podczas zbierania ziół. Po wyprzedzeniu kobiety odszedł na pewną odległość, a następnie zawrócił i idąc gwałtownym krokiem, podszedł do niej, stając bezpośrednio przed nią. Następnie zażądał od J. B. (1)wydania mu telefonu komórkowego oraz portfela. Podczas wypowiedzania tego żądania, trzymał w lewej ręce nóż skierowany ostrzem w stronę kobiety, a następnie dwukrotnie dodał, by się ona pośpieszyła.

W zaistniałej sytuacji, J. B. (1), obawiając się użycia tego noża przez oskarżonego, wyjęła z torebki, a następnie wydała oskarżonemu telefon komórkowy marki N. (...)o wartości 131 złotych, skóropodobny portfel, w którym znajdowały się: dowód osobisty, pieniądze w kwocie 1.600 złotych oraz w kwocie 70 euro (dwa banknoty po 10 euro i jeden banknot 50 euro), srebrny łańcuszek ze szkaplerzem i krzyżem o wartości 72 złote, a także dwa bilety (...), karta SIM sieci O., dwa zdjęcia i zapisana kartka papieru.

J. B. (1) zwróciła się do napastnika, aby zwrócił jej dowód osobisty. Ten, uczynił to, po czym skierował się w stronę swojego miejsca zamieszkania.

Dowód: (zeznania J. B. (1)k. 2-4, 24-25, 47- 48, 151-153, 225-226, 248-249, 395-398; częściowo wyjaśnienia S. M.k. 66-72, 78, 312-313, 392-393; protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną k. 26-28, 29-34; protokół oględzin telefonu komórkowego N. (...)wraz z dokumentacją fotograficzną k.218-219, 220; protokół oględzin portfela z jego zawartością k. 120-121, 122, 123; opinia biegłego sądowego w zakresie wyceny skradzionych przedmiotów k. 229-234;)

Przechodząc w okolicy targowiska miejskiego S. M.wyjął z portfela pieniądze w kwocie 1.600 złotych oraz 70 euro, jak również srebrny łańcuszek ze szkaplerzem i krzyżem, zaś portfel wraz z pozostałą jego zawartością wyrzucił.

J. B. (1) udała się w stronę swojego miejsca zamieszkania. Przechodząc ulicą (...) przystanąła na chwilę przed ogrodzeniem posesji mieszkającej tam Z. P., którą poinformowała, że została napadnięta, nie podając szczegółów zdarzenia. Po powrocie do domu poinformowała o zaistniałym zdarzeniu swojego męża J. B. (2), któremu podała, iż nieznanym jej sprawca przy użyciu noża wymusił na niej, aby oddała mu pieniądze i telefon komórkowy.

Skradziony telefon komórkowy N. (...)S. M.na początku października 2012 roku sprzedał swojemu koledze M. D.. Otrzymał za to kwotę 15 złotych.

Dowód: (wyjaśnienia S. M.k. 66-72, 78, 312-313, 392-393; protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną k. 26-28, 29-34; protokół oględzin telefonu komórkowego N. (...)wraz z dokumentacją fotograficzną k.218-219, 220; protokół oględzin portfela z jego zawartością k. 120-121, 122, 123; zeznania Z. P.k. 207-208, 400-401; zeznania J. B. (2)k. 400; zeznania M. D.k. 223-224, 402; informacja (...)k. 127-130; informacja (...)sp. z o o k.142-143; informacja (...)sp. z o. o. k. 273-290;)

Oskarżony S. M.jest kawalerem, nie posiada żadnego majątku. Przed zatrzymaniem podejmował prace dorywcze. Mieszkał razem ze swoją konkubiną M. L. (1), zaś zarobione pieniądze dokładał do wspólnego gospodarstwa domowego. Były to kwoty 200-300 złotych miesięcznie. Jest ojcem dziecka, które urodziło się w dniu 16 listopada 2012 roku.

S. M.był w przeszłości wielokrotnie karany, a w tym wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 13 stycznia 2010 roku sygn. akt II K 569/09 za przestępstwo z art. 279 § 1 kk i art. 286 § 1 kk na karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 20 września 2011 roku do 26 stycznia 2012 roku, z zaliczeniem okresów od 20 stycznia 2009 roku do 21 stycznia 2009 roku, od 23 stycznia 2009 roku do 14 maja 2009 roku i od 22 maja 2009 roku do 22 września 2009 roku.

Dowód: (zeznania M. L. (1)k.395; kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 157-158; dane dotyczące stanu majątkowego oskarżonego k. 154; dane o karalności oskarżonego k. 125-126, odpis wyroków Sądu Rejonowego w L. k.139, 298, 140, 299, 147, 148-149, 168;)

Oskarżony S. M.w toku pierwszego przesłuchania w Prokuraturze Rejonowej w O.(k. 66-72) częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, iż faktycznie dokonał kradzieży na szkodę pokrzywdzonej portfela i telefonu komórkowego, natomiast zaprzeczył jakoby miał okazywać pokrzywdzonej nóż.

Oskarżony wyjaśnił, iż mieszka ze swoją konkubiną M. L. (1), która jest w ciąży. Podał, iż od końca sierpnia 2012 roku pracuje dorywczo na skupie złomu w O. przy ulicy (...).

Jak wyjaśniał dalej oskarżony w dniu 24 września 2012 roku pracował razem ze swoim kolegą T. S.. Około godziny 15.00 po skończeniu pracy poszedł do sklepu przy ulicy (...), gdzie zakupił jedno piwo, a następnie udał się w stronę targowiska miejskiego. Dochodząc do targowiska koło sklepu meblowego, skręcił w połą ścieżkę. Zauważył następnie pokrzywdzoną w momencie, kiedy zbierała zioła. Miała przy sobie torebkę. Oskarżony wyjaśnił, iż kiedy minął pokrzywdzoną i doszedł do końca ścieżki, dostał SMS-a od narzeczonej, aby wracał do domu. Wtedy to zawrócił i podszedł do pokrzywdzonej mówiąc do niej „poproszę pieniądze i telefon”. W odpowiedzi kobieta wyciągnęła z torebki portfel i telefon marki N., a następnie przekazała mu te rzeczy. Dodał, iż w momencie, kiedy odchodził, pokrzywdzona poprosiła go, aby oddał jej dowód osobisty. Następnie według relacji oskarżonego, wyciągnął z portfela dowód osobisty wraz z jakąś kartką, a następnie przekazał je pokrzywdzonej, po czym odszedł w kierunku targowicy. Portfel oraz telefon schował do kieszeni.

Oskarżony podkreślił, iż tego dnia nie miał przy sobie noża, ani scyzoryka, jak również nie okazywał noża pokrzywdzonej. Nie był w stanie wyjaśnić, dlaczego pokrzywdzona twierdzi, iż miał przy sobie nóż. W jego przekonaniu mogło tak być, że pomyliła telefon komórkowy z nożem, jak również w momencie kiedy zażądał od pokrzywdzonej pieniędzy miał w ręku swój telefon komórkowy marki N..

Podkreślił, iż zamiar kradzieży portfela i telefonu powziął w tym momencie, kiedy mijał się z pokrzywdzoną, wracając do domu. Następnie udał się ścieżką koło targowicy w lasek. Wtedy wyjął pieniądze, które znajdowały się w portfelu. Jego zdaniem było tam około 1.200 złotych i jakieś drobne pieniądze. Oskarżony zaprzeczył, aby w portfelu znajdowały się także pieniądze w walucie euro.

Następnie według relacji oskarżonego, wyrzucił portfel w krzaki, natomiast pieniądze schował do kieszeni. Portfel ten wyrzucił dokładnie w tym samym miejscu, które pokazywał funkcjonariuszom policji podczas oględzin miejsca zdarzenia. Jak wyjaśniał dalej oskarżony, nie widział co poza pieniędzmi znajdowało się w portfelu. Nie widział, aby w portfelu znajdował się srebrny łańcuszek. Poza pieniędzmi nic z portfela nie zabrał. Następnie udał się do domu, gdzie przybył około godziny 17.00, bądź 18.00. Dodał, iż zabrane pokrzywdzonej pieniądze w całości przeznaczył na jedzenie i alkohol w barach. Podał, iż w telefonie pokrzywdzonej znajdowała się karta SIM, którą wyjął i wyrzucił gdzieś w krzaki. Wyjaśnił, iż na drugi dzień we wtorek kupił nową kartę SIM z sieci P., którą włożył do telefonu pokrzywdzonej jeszcze tego samego dnia. Z karty tej, dzwonił kilka razy do swojej przyszłej teściowej M. L. (2), do swojego ojca Z. M., który obecnie przebywa we F., a także do swojej matki, która przebywa obecnie we W.. Dodał, iż przyszła teściowa, jego ojciec i jego matka również dzwoniли na ten numer. Podał, iż przed wyrzuceniem telefonu pokrzywdzonej, wyciągnął z niego kartę i również ją wyrzucił. Wyjaśnił, iż nigdy wcześniej nie widział pokrzywdzonej na oczy.

W kolejnych swoich wyjaśnieniach przed Sądem Rejonowym w O.podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania wobec jego osoby tymczasowego aresztowania (k.78) oskarżony potrzymał treść uprzednio złożonych relacji.

Składając wyjaśnienia na rozprawie również częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu tj. do samego faktu kradzieży, natomiast nie przyznał się do posługiwania się nożem, ponieważ, miał go nie mieć przy sobie w chwili zdarzenia. Po odczytaniu wyjaśnień, jakie złożył w czasie śledztwa podtrzymał ich treść. Dodał tylko, iż jest praworęczny.

Sąd zważył, co następuje:

Ujawniony materiał dowodowy pozwolił Sądowi na poczynienie wyżej opisanych ustaleń, do których doprowadziła analiza najistotniejszych dowodów w sprawie, jakimi okazały się zeznania pokrzywdzonej oraz częściowo wyjaśnienia oskarżonego.

W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, iż świetle treści zeznań pokrzywdzonej, jak również wyjaśnień oskarżonego, bezspornymi okolicznościami są fakty dotyczące przypadkowego spotkania oskarżonego S. M.z pokrzywdzoną J. B. (1)w dniu 24 września 2012 roku w okolicach targowiska miejskiego w O., podczas którego oskarżony zażądał od niej pieniędzy i telefonu. Co więcej, bezspornym jest również i to, że podczas tego przypadkowego spotkania oskarżony podjął zamiar dokonania tej kradzieży, a następnie go zrealizował.

Relacje oskarżonego w których podawał, w jakich okolicznościach zwracał się do pokrzywdzonej o wydanie telefonu i pieniędzy, które następnie zostały mu przez pokrzywdzoną wydane, Sąd uznał w pełni za wiarygodne, zważywszy na zgodność tych relacji z wymową innych źródeł dowodowych.

Wskazać tu wypada na protokół oględzin miejsca zdarzenia (k. 26-28) wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 29-34). Podczas tych oględzin, oskarżony ujawnił miejsce spotkania pokrzywdzonej, zażądania od pokrzywdzonej wydania pieniędzy i telefonu, wreszcie miejsce porzucenia przez niego portfela, który podczas tych oględzin został zabezpieczony. Wiarygodność relacji oskarżonego w powyższym zakresie potwierdzają ponadto protokół oględzin portmonetki (k. 120-121) wraz z materiałem poglądowym (k. 122-123) oraz protokół oględzin telefonu komórkowego marki N. (...) (k. 218-219) wraz z materiałem poglądowym (k. 220), który to telefon został zabezpieczony u M. D. (k. 215-217).

Nadto nie bez znaczenia dla powyższej oceny pozostaje protokół oględzin płyty monitoringu sklepu (...) przy ulicy (...) w O.. Z protokołu tego (k. 237-238), jak również załączonej do niego dokumentacji fotograficznej (k. 239-240), bezsprzecznie wynika, iż w dniu 24 września o godzinie 14.22 od strony ulicy (...) ulicą (...) w kierunku łąk, idzie osoba sylwetką przypominająca mężczyznę ubranego na ciemno, a tuż przed nią, bo o godz. 14.21 tą samą drogę pokonywała osoba sylwetką przypominającą kobietę, z torbą przewieszoną na ramieniu.

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim dotyczyły one wydania mu przez pokrzywdzoną pieniędzy na jego żądanie, znajdują potwierdzenie w kolejnym bezosobowym źródle dowodowym, jakim jest opinia biegłego z zakresu

daktyloskopii (k. 265-269). Z opinii tej jednoznacznie wynika, iż na metalowym okuciu portmonetki ujawniono między innymi ślad linii papilarnych pochodzący od właśnie od oskarżonego.

Wreszcie nie można pomijać, iż wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim dotyczyły samego faktu zaboru w celu przywłaszczenia telefonu oraz portfela z zawartością pieniędzy, były zgodne z konsekwentnymi zeznaniami samej pokrzywdzonej J. B. (1).

W toku przesłuchania na rozprawie (k.395-398 t. III) pokrzywdzona J. B. (1) podała, iż w dniu zdarzenia była w pracy, zaś po jej zakończeniu po godzinie 14.00, postanowiła pozbiierać ziół. Gdy weszła na ścieżkę, obejrzała się i zobaczyła, że nikogo nie ma. Postanowiła iść dalej. Gdy ponownie się obejrzała zobaczyła idącego mężczyznę tą ścieżką. Postanowiła zejść ze ścieżki i udać, że zbiera jakieś liście po to, by ją ten mężczyzna wyminął. Tak też się stało. Jak zeznawał dalej świadek mężczyzna ten szedł dość szybkim krokiem. Cały czas go widziała. W pewnym momencie mężczyzna zaczął iść gwałtownym krokiem z powrotem w kierunku świadka gwałtownym krokiem.

Świadek zeznała, iż postanowiła temu mężczyźnie ustąpić, kierując się w prawą stronę, jednak mężczyzna ten wtedy podszedł do świadka i zażądał od niej portfela i komórki. Dodała, iż była bardzo wystraszona, więc podała mu ten portfel i poprosiła, by oddał jej dowód osobisty. Mężczyzna ten oddał jej dowód, zaś resztę zabrał i odszedł.

Po okazaniu materiału poglądowego, świadek rozpoznała swój portfel na zdjęciu nr 8 (k.397). Ponadto podkreślić wypada, iż w toku okazania osoby oskarżonego (k. 24-25) pokrzywdzona rozpoznała go jako sprawcę napadu na jej osobę.

Przedstawione wyżej przeważające fragmenty relacji oskarżonego i pokrzywdzonej są zatem spójne ze sobą, także co do takich szczegółów, jak obrona przednich dróg przez tą samą ścieżkę, zbieranie ziół przez pokrzywdzoną w trakcie jej mijania przez oskarżonego, zawrócenie się oskarżonego i podejście do pokrzywdzonej, od której zażądał portfel i telefon komórkowy. Trudno jest więc doszukiwać się podstaw do nieuwzględnienia tych dowodów w omawianej, zgodnej części, przy czynieniu ustaleń faktycznych w sprawie.

Jednakowoż, nie można było przyznać wiarygodności tym fragmentom wyjaśnień oskarżonego, w jakich podawał, iż podczas zdarzenia nie posługiwał się nożem. Okoliczność tą, Sąd uznał za udowodnioną i znajdującą uzasadnienie w realiach przedmiotowej sprawy.

Zasadnicze w tej materii znaczenie miały relacje samej pokrzywdzonej J. B. (1), jak również inne zgromadzone w sprawie dowody, które pozwoliły Sądowi na przyznanie tym relacjom przymiotu wiarygodności.

Zaznaczyć tu wypada, że świadek J. B. (1) w toku całego postępowania (k.2-4,47-48,151-153,396-398) podkreślała, iż napastnik w lewej ręce trzymał jakieś ostrze (nóż), a prawą ręką machał w jej kierunku, ponawiając żądanie wydania rzeczy. Dodawał przy tym: „szybko, szybko!”.

Świadek nie potrafiła wprawdzie określić na podstawie wyglądu ostrza, czy to był duży, czy mały nóż. Podkreśliła, iż nie był to długopis, ani śrubokręt, który wygląda inaczej, niż ostrze noża. Dodała, iż nie widziała rękojeści tego narzędzia, nie mniej jednak ostrze było skierowane w jej stronę, a lewa ręka napastnika była zgięta w łokciu. Według relacji świadka napastnik nie użył żadnych słów groźby użycia tego narzędzia, bo nie miał takiej potrzeby, ponieważ świadek szybko wydała mu portfel i komórkę z torebki.

Świadek zeznała, iż ostrze noża, które okazywał jej napastnik, nie było zbyt szerokie. W jej ocenie, nie był to jakiś „potężny” nóż. Dodała, iż nie pamięta, jakiego koloru było to ostrze. Podkreśliła przed Sądem, iż nikt nie sugerował w czasie składania zawiadomienia, złożyć zeznanie o tym, że napastnik miał nóż. Podała, iż sama tak stwierdziła, ponieważ tak właśnie było.

Utrzymywała przy tym, iż była zszokowana, ale właśnie na widok tego ostrza doznała największego strachu, czego najlepszym dowodem jest jej stwierdzenie, iż była wówczas „gotowa wszystko oddać”. Świadek podkreśliła też, iż nie

może powiedzieć, że to nie był nóż, ponieważ widziała ostrze. Z pewnością nie był to długopis, ani śrubokręt, które wyglądają inaczej, niż ostrze noża. Dodała, iż napastnik w czasie zdarzenia stał twarzą do niej, był bardzo blisko.

Następnie, jak zeznawała dalej świadek, w wyniku zdarzenia utraciła telefon, kwotę 70 euro, kwotę 1.600 złotych oraz srebrny łańcuszek z przywieszką. Był to szkaplerz.

Dodała, iż wychodząc z pracy liczyła gotówkę i dlatego jest przekonana o kwocie, którą miała w portfelu. Wyjaśniając kwestię posiadanego łańcuszka w portfelu zeznała, iż łańcuszek zwykle nosiła na szyi, lecz od pewnego czasu miała go w portfelu z tej racji, że musiała zmieniać garderobę. Zdarzało się bowiem, że nosiła inną biżuterię i przedmiotowy łańcuszek jej nie pasował, także z powodu odpowiedniego ubierania się do kontaktu z klientami.

Przedstawione zeznania pokrzywdzonej J. B. (1), Sąd uznał za w pełni przekonujące. Wskazane wyżej okoliczności, jak również przebieg całego zdarzenia, pokrzywdzona starała się przedstawiać w sposób jasny, klarowny, bez jakiegokolwiek cienia subiektywnego zabarwienia. Jak to już zaznaczono, jej zeznania były konsekwentne i odpowiadające realiom opisywanej sytuacji.

Bezspornym przecież jest, że oskarżony zażądał od niej wartościowych rzeczy, ale i bezspornym także jest, że oskarżony nie stosował wobec pokrzywdzonej przemocy, ani jej groził werbalnie. Bezspornym także jest, że pokrzywdzona i oskarżony nie znali się wcześniej, widzieli się po raz pierwszy, a mimo to, pokrzywdzona nie wahała się wydać żądanych wartościowych przedmiotów. Trudno jest zatem przyjmować, z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, by uczyniła to dobrowolnie i nie działając z innych motywów, niż z obawy o swoje zdrowie lub życie.

Dodatkowo wskazać trzeba, iż pamiętając, że pokrzywdzona znajdowała się pod wpływem silnego strachu, to zdaniem Sądu, w żaden sposób nie stanowiło to przeszkody do niezauważenia w lewej ręce oskarżonego przedmiotu przypominającego nóż.

Naprowadzone wyżej okoliczności pozwalają także na obalenie twierdzeń oskarżonego (k. 70), iż pokrzywdzona mogła pomylić telefon komórkowy z nożem. Z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, biorąc pod uwagę gabaryty i kształt telefonu komórkowego (o które może chodzić w sprawie) oraz kształt ostrza noża, nie sposób przyjmować aż tak daleko posuniętej pomyłki. Podnoszone twierdzenia oskarżonego w tym zakresie nie mogą być przekonujące i pozostają jedynie próbą pomniejszenia swojej odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Zważyć trzeba, iż oskarżony, jako osoba uprzednio wchodząca w konflikt z prawem, zdawał sobie sprawę z różnicy zagrożenia sankcją karną pomiędzy kradzieżą, a rozbojem, a w tym przy posługiwaniu się niebezpiecznym narzędziem.

Wiarygodności relacji pokrzywdzonej nie odbiera również okoliczność, iż podczas śledztwa nie rozpoznała ona kurtki, w jaką ubrany był oskarżony (k. 87-88, 89), jak również okazywanych jej noży, którymi w czasie zdarzenia mógł posługiwać się oskarżony (k. 100-101, 102, 103-104, 105).

Po pierwsze oskarżony mógł skutecznie pozbyć się tego narzędzia już po zdarzeniu (wszak zatrzymano go po upływie ośmiu dni).

Po drugie, podnieść w tym miejscu trzeba, iż całe zdarzenie miało przebieg niezwykle szybki i dynamiczny, zaś sama pokrzywdzona znajdowała się w głębokim stresie, co tym samym czyniło niezwykle utrudnionym, a nawet niemożliwym, zapamiętanie wszystkich szczegółów noża, jakim posługiwał się oskarżony, czy też jego odzieży. Powyższe przemawia za przyjęciem tezy, iż nie można wymagać od każdej ofiary rozboju, aby po pewnym czasie od dość traumatycznego zdarzenia, z fotograficzną niemal szczegółowością odtwarzała tego rodzaju detale, które mogła zaobserwować przez bardzo krótką chwilę.

Kontynuując dalej rozważania w zakresie oceny wiarygodności relacji pokrzywdzonej wskazać trzeba na relacje świadka Z. P. (k. 207-208, 400-401 t. III) – właścicielki nieruchomości posesji, przy której zatrzymała się pokrzywdzona bezpośrednio po zdarzeniu. Świadek podała, że pokrzywdzona poinformowała ją, że została napadnięta i czeka na policję, jednak nie mówiła nic o szczegółach tego napadu.

Ta okoliczność również nie odbiera wiarygodności relacjom pokrzywdzonej, tak co do okoliczności zdarzenia, jak również jego przebiegu. Nie można zapominać, iż będąc w stanie silnego stresu, pokrzywdzona nie przejawiała własnej inicjatywy, aby opowiedzieć świadkowi przebieg całego zdarzenia, w szczególności faktu użycia przez oskarżonego noża. O tej okoliczności, jak również o całym przebiegu zdarzenia opowiedziała dopiero po powrocie do domu swojemu mężowi J. B. (2) (k. 400 t. III), który wyraźnie stwierdził w swych zeznaniach, że z relacji żony wynikało, iż sprawca miał nóż i zażądał od niej pieniędzy.

Powracając do oceny wyjaśnień oskarżonego S. M. na okoliczność rzekomego wyrzucenia skradzionego pokrzywdzonej telefonu za cmentarzem, stwierdzić należy, iż chociaż ta okoliczność, nie ma większego znaczenia w zakresie czynionych ustaleń faktycznych na temat samego przestępstwa rozboju, to jednak, daje kolejny przykład koniunkturalizmu oskarżonego w zakresie składanych depozycji. Jego wyjaśnienia w tym zakresie relacje nie mogą zostać uznane za wiarygodne, w świetle zeznania świadka M. D. (k. 223-224, 402).

Świadek podawał konsekwentnie, iż zabezpieczony u niego w dniu 4 listopada 2012 roku telefon komórkowy, nabył na początku października 2012 roku właśnie od oskarżonego. Następnie włożył do niego kartę SIM sieci (...) o numerze (...).

Wiarygodność relacji M. świadka D. dodatkowo potwierdzają informacje (...) S.A. (k. 127-130, 252-257), z których wynika, iż nr telefonu (...) w dniu 24 września 2012 roku, a więc w dniu zdarzenia, przyporządkowany był do numeru abonenta (...), a więc do numeru jakim wówczas posługiwała się pokrzywdzona J. B. (1). Zabezpieczony u świadka telefon komórkowy miał właśnie w/w nr (...) (por. k. 217, 219).

Oceniając całość zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, Sąd poddał ocenie również zeznania świadka konkubiny oskarżonego - M. L. (1) (k. 136-137, 394-395), która zaprzeczyła jakoby oskarżony nosił przy sobie nóż, jak również by widziała u niego walutę euro, czy też srebrny łańcuszek z medalikiem. Jest to o tyle zrozumiałe, iż sam oskarżony podawał, że pieniądze uzyskane w wyniku przestępstwa na szkodę J. B. (1) wydał na jedzenie i alkohol w barach, co pośrednio znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. L. (1), która zaprzeczyła, by oskarżony wydawał więcej pieniędzy lub przynosił do domu jakieś zakupy z (...).

Ponadto, trudno jest przyjmować, by świadek M. L. (1), jako osoba najbliższa dla oskarżonego, przyznawała by takie okoliczności, nawet, gdyby posiadała tego rodzaju wiedzę. Nie jest zatem niezrozumiałe, zwłaszcza w niełatwej sytuacji materialnej świadka, iż starała się ona składać zeznania, zmierzające do uchronienia przez oskarżonego odpowiedzialności karnej za popełniony czyn.

Podobnie zresztą, Sąd ocenił relacje matki konkubiny oskarżonego – świadka M. L. (2), której najdobitniejszą kwintesencją są jej zeznania złożone w toku przesłuchania na rozprawie, w których podała, iż chciałaby dodać, że oskarżenie S. M., jest pomówieniem, a ona nie może w to uwierzyć (k. 399 t. III).

Z innych dowodów, które miały wpływ na skonstruowanie stanu faktycznego wskazać wypada na opinię biegłego rzeczoznawcy w zakresie wyceny ruchomości (k. 219-234).

Z opinii tej jasno wynika, iż łączna wartość przedmiotów skradzionych pokrzywdzonej przez oskarżonego wyniosła 203 złote, a w tym: telefonu komórkowego N. (...) – 131 złotych, łańcuszka srebrnego z medalikiem i szkaplerzem – 72 złote. W opracowanej opinii biegły starał się przedstawić swoje wnioski w sposób rzetelny i obiektywny, nie ma więc podstaw, aby opinię tą kwestionować.

Praktycznie nic nie wniosły do sprawy relacje świadków: G. A. (k. 205-206, 401) oraz T. S. (k. 402). Świadkowie ci potwierdzili jedynie, iż w dniu 24 września 2012 roku przed południem pracowali razem z oskarżonym na składowisku złomu. Ich zeznania przeczyły też rzekomej abstynencji oskarżonego we wrześniu 2012 roku, o której zeznawały konkubina oskarżonego i jej matka.

Przed przystąpieniem do subsumcji ustalonego zachowania oskarżonego wypada poczynić kilka uwag natury ogólnej.

Przestępstwo rozboju oznacza, iż sprawca kradnie rzecz ruchomą używając przemocy wobec osoby lub grożąc jej natychmiastowym użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Z kolei, przepis art. 280 § 2 kk, określa kwalifikowany typ rozboju ze względu na szczególny sposób działania sprawcy, a w tym, między innymi, z uwagi na posługiwanie się przez sprawcę bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem.

Innymi słowy zachowanie się sprawcy w przypadku przestępstwa z art. 280 § 2 kk, polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia przy zastosowaniu sposobu działania przybierającego, m.in. postać posługiwania się nożem.

Niewątpliwie ostrze noża okazywane pokrzywdzonej J. B. (1) w czasie zdarzenia spełniało cechy, o jakich ustawodawca wspomina w art. 280 § 2 kk.

Podnieść przy tym trzeba, że „posługiwanie się” w rozumieniu tego przepisu, oznacza użycie lub straszenie takim przedmiotem, polegające np: na zademonstrowaniu go, groźeniu użyciem. Działania te mają na celu przełamanie oporu pokrzywdzonego. Tak właśnie stało się w przypadku skierowania ostrza noża w kierunku pokrzywdzonej, przy jednoczesnym żądaniu wydania portfela i telefonu komórkowego w ustronnym miejscu. Następnie ponaglanie pokrzywdzonej by szybciej wydawała oskarżonemu w/w przedmioty z cały czas skierowanym ostrzem w jej kierunku, stojąc w jej bezpośredniej bliskości, są wystarczającymi okolicznościami faktycznymi do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem posłużył się nożem w celu, o jakim mowa w art. 280 § 2 kk.

W ocenie Sądu, nie może ulegać wątpliwości, że czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona tego przestępstwa. W przedmiotowej sprawie zostało ustalone, że oskarżony okazując pokrzywdzonej J. B. (1) nóż, żądając od niej wydania telefonu komórkowego i pieniędzy, niewątpliwie działał w zamiarze dokonania kradzieży, a więc zamiar ten istniał już w momencie dokonywania tego czynu.

W świetle powyższych rozważań nie może zatem budzić wątpliwości, iż w dniu 24 września 2012 roku w O., oskarżony S. M., posługując się nożem i demonstrując swoją postawą groźbę użycia tego niebezpiecznego przedmiotu wobec J. B. (1), zabrał na jej szkodę w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. (...)o wartości 131 złotych oraz portfel skóropodobny, wewnątrz którego znajdowały się pieniądze w kwocie 1.600 złotych i 70 euro oraz srebrny łańcuszek wraz ze szkaplerzem i krzyżem o wartości 72 złotych, wszystko o łącznej wartości 2092,10 złotych (co wymagało drobnej korekty przyjętego w wyroku opisu czynu), tym samym realizując znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 kk.

Dla ustalenia wartości 70 euro Sąd przyjął średni kurs (...)wynoszący we wrześniu 2012 roku 4,13 złotych (por. informacja - k.314).

Dodać nadto wypada, że oskarżony S. M., przypisanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, określonego w art. 64 § 1 kk, tj. w ciągu 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne.

Oskarżony był skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w L.sygn. akt II K 569/09 za przestępstwo z art. 279 § 1 kk i art. 286 § 1 kk na karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Karę pozbawienia wolności orzeczoną tym wyrokiem, odbywał w okresie od 20 września 2011 roku do 26 stycznia 2012 roku, z zaliczeniem okresów jego rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie od 20 stycznia 2009 roku do 21 stycznia 2009 roku, od 23 stycznia 2009 roku do 14 maja 2009 roku i od 22 maja 2009 roku do 22 września 2009 roku. Nie ulega wątpliwości, że przypisane mu w/w wyrokiem przestępstwa przeciwko mieniu były podobnymi do rozboju na J. B. (1), a nie upłynął jak dotąd okres 5 lat od zakończenia odbywania przez oskarżonego poprzednio orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Stąd też, prawidłowa kwalifikacja prawna jego zachowania wyrażona została przez art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Co do kary:

Stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu jest wysoki. Swoim zachowaniem podsądny godził w istotne dobra pokrzywdzonej, jakim jest jej zarówno mienie, jak i wolność.

Jego zachowanie nacechowane było zuchwałością. Sprawca bezwzględnie dążył do osiągnięcia celu. Jednocześnie działał z zaskoczenia dla pokrzywdzonej, świadomy swojej przewagi fizycznej w stosunku do starszej od niego kobiety, która w dość ustronnym miejscu nie mogła liczyć na pomoc przypadkowych osób. Wyrządzona szkoda pokrzywdzonej miała jednak nie tylko wymiar materialny (pokrzywdzona nie odzyskała zdecydowanej większości skradzionego mienia), ale i psychiczny, skoro po tym zdarzeniu pokrzywdzona przeżywała silne negatywne emocje.

Jako okoliczność obciążająca poczytać należało oskarżonemu jego uprzednią karalność za przestępstwa przeciwko mieniu (por. dane o karalności oskarżonego k. 125-126, odpis wyroków Sądów Rejonowych w L.i O. - k.139, 140, 147, 148-149, 168).

Jedynymi okolicznościami łagodzącymi po stronie oskarżonego było częściowe przyznanie się do winy, które jednak nie miało istotnego wpływu na wyjaśnienie sprawy, wobec wymowy pozostałego materiału dowodowego.

Mając powyższe względy na uwadze Sąd na podstawie art. 280 § 2 kk wymierzył oskarżonemu S. M. karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności na poczet, której, na podstawie art. 63 § 1 kk, zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 2 października 2012 roku, tj. od dnia zatrzymania (k. 20).

W ocenie Sądu, wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności zaspokoi społeczne poczucie sprawiedliwości, stanowiąc adekwatną do popełnionego przestępstwa dolegliwość dla jego sprawcy. W społeczeństwie należy umacniać poczucie bezpieczeństwa publicznego, wyrażanego również poprzez nieuchronność realnej sankcji karnej dla niepoprawnych sprawców umyślnych przestępstw, przy których stosują groźbę użycia przemocy, przy użyciu niebezpiecznych dla zdrowia i życia narzędzi.

Ponadto, należy podnieść, iż wcześniej stosowane wobec oskarżonego kary o łagodniejszym charakterze, nie odniosły oczekiwanego rezultatu w zakresie jego resocjalizacji. Mimo stosunkowo młodego wieku, oskarżony był już kilkakrotnie skazywany za przestępstwa przeciwko mieniu, a dotychczasowe oddziaływanie łagodniejszymi sankcjami karnymi nie zmieniły jego postawy życiowej. Co więcej, można tu mówić o pewnej eskalacji jego braku poszanowania do porządku prawnego, bowiem dopuścił się tym razem zbrodni. Stąd też, obecnie nie można wysnuwać wobec niego jakiegokolwiek pozytywnej prognozy kryminologicznej, która miałaby prowadzić do nieuzasadnionego korzystania z dobrodziejstw nadzwyczajnego złagodzenia kary, a tym bardziej zawieszenia jej wykonania. Celowe jest zatem odizolowanie oskarżonego, by osiągać efekty jego resocjalizacji w warunkach zakładu karnego.

Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk, także wobec stosownego wniosku pokrzywdzonej (k.398), orzekł w pkt III wyroku, wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. B. (1) kwoty 1.961,10 złotych. Na kwotę tą złożyły się: skradziona pokrzywdzonej J. B. (1) kwota 1.600 złotych, kwota 70 euro stanowiąca równowartość 289,10 złotych oraz wartość skradzionego pokrzywdzonej łańcuszka w kwocie 72 złote.

W pkt. IV wyroku Sąd na podstawie art. 619 § 1 kpk, art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2009 Nr 146 poz. 1188 z późn.zm.), § 2 ust. 2 i 3, § 14 ust. 1 pkt 2, 14 § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 roku Nr 163, poz. 1348 z późn.zm.), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. kwotę 1.214,90 (jeden tysiąc dwieście czternaście 90/100) złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu. Kwota ta uwzględnienia stawkę podatku VAT oraz koszty dojazdu obrońcy na rozprawę.

W pkt V wyroku, na podstawie art. 230 § 2 kpk, orzeczono o zwrocie na rzecz pokrzywdzonej J. B. (1), jako osobie uprawnionej, dowodów rzeczowych w postaci: portmonetki z zawartością dwóch biletów (...), karty SIM sieci O.o numerze (...), dwóch zdjęć, kartki papieru z zapiskiem – oznaczonych jako dowód rzeczowy nr 1, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/278/12 (k. 330) pod pozycją nr 1, jak również telefonu komórkowego marki N.model (...)

nr I.– (...)– oznaczonego jako dowód rzeczowy nr 1, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/289/12 (k. 332) pod pozycją nr 1.

O zwolnieniu oskarżonego od kosztów sądowych należnych Skarbowi Państwa, orzeczono w oparciu o art. 624 § 1 kpk, uznając, iż ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na brak dochodów i majątku.